

III Rajd Rowerowy Szlakiem Kościołów Drewnianych już za nami

Blisko 40 cyklistów stawiło się w sobotę na starcie III Rajdu Rowerowego Szlakiem Kościołów Drewnianych. Uczestnicy przejechali 75 kilometrową trasę wiodącą przez tereny powiatu kaliskiego, zwiedzając przy tym i poznając bogatą historię siedmiu kościołów. Wraz z uczestnikami, szlaki rowerowe przemierzył Starosta Kaliski Krzysztof Nosal. Organizatorami rajdu byli Powiat Kaliski i Fundacja "Z godnością".

Trzecia edycja Rajdu Rowerowego rozpoczęła się przy siedzibie Fundacji "Z godnością", która mieści się na kaliskim Zagorzynku. Na starcie pojawiło się blisko 40 cyklistów wyrażających chęć przemierzenia około 75 kilometrowej trasy i to mimo, iż aura już od początku sobotniego poranka nie rozpieszczała uczestników Rajdu. Mimo tego, rowerzyści byli zgodni, nikt nie zamierzał odpuszczać, więc po krótkich czynnościach organizacyjnych, szeroka plejada uczestników rozpoczęła podróż. Podczas wycieczki dominowały biało-czerwone, patriotyczne akcenty. Rajd uświetniał bowiem niezwykłą 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Pierwszym miejscem, w którym zatrzymała się pokaźna kolumna cyklistów były tereny tuż obok rezerwatu archeologicznego na kaliskim Zawodziu. Tam mieści się Kościół św. Wojciecha, który wzniesiony został prawdopodobnie około 1198 roku. Niestety, żadne źródła nie przekazują jakichkolwiek wiadomości o pierwotnym kształcie architektonicznym kościoła. Wiadomo natomiast, że obecnie mieszący się na Zawodziu obiekt został zbudowany w 1798 roku, o czym świadczy napis znajdujący się na jednej z belek stropowych: "Anno Domini 1798 die 24 Aprilis Sebastjan Zieliński kościoła tego fundator, kunsztu garncarskiego z parafianami wszystkimi. Cieśla Jan Kejner".

Kolejnym punktem na mapie III Rajdu Rowerowego Szlakiem Kościołów Drewnianych był Kościół pw. Św. Jakuba w Tłokini Kościelnej, który został zbudowany pod koniec XVII lub na początku XVIII wieku. Jego wnętrza przejawiają styl barokowy, którego wyrazistym przykładem jest m.in. ołtarz główny. Tam też, znajduje się pochodząca z XVII wieku kopia obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, nazywana Matką Boską Tłokińską. O tajemnicach i ciekawostkach związanych z Kościołem w Tłokini Kościelnej szeroko opowiadał Ksiądz Proboszcz Jacek Paczkowski.

Tuż po wizycie w Tłokini Kościelnej, cykliści udali się do gminy Żelazków. Na jej terenie, w Zborowie, mieści się kościół filialny pw. Św. Michała Archanioła, który został wzniesiony w 1726 roku przez dżerżawcę wsi, kasztelana rogozińskiego Józefa Mołskiego. We wnętrzu świątyni dużą uwagę przykuwają trzy późnobarokowe ołtarze, drewniane, rzeźbione i polichromowane. W ołtarzu głównym umieszczone są obrazy św. Rodziny oraz św. Michała Archanioła. W ołtarzach bocznych natomiast znajdują się obrazy Przemienienia Pańskiego, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i Ofiarowanie Chrystusa w Świątyni.

Dalsza część trasy Rajdu wiodła przez gminę Ceków-Kolonia, w której znajduje się Kościół pw. Św. Wawrzyńca w Kosmowie. O historii tego wyjątkowego miejsca bardzo chętnie i wyczerpująco opowiadał Wójt Gminy Ceków-Kolonia Mariusz Chojnacki. Źródła historyczne głoszą, że kościół powstał już w XV wieku. Charakteryzuje się barokową architekturą drewnianą. We wnętrzu świątyni znajdują się m.in. dwa barokowe ołtarze boczne z XVIII wieku zdobione kolumnami jońskimi i postaciami świętych. Uwagę pasjonatów turystyki rowerowo-sakralnej skupiały również znajdujące się na suficie dwa malowidła iluzjonistyczne, przedstawiające Św. Trójcę i Matkę Boską z Dzieciątkiem. Tuż po zwiedzeniu Kościoła pw. Św. Wawrzyńca, rowerzyści udali się do gościnnych wnętrz miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie można było się posilić i napić jakże upragnionej, ciepłej kawy i herbaty.

Kolejny obiekt znajdował się na terenie gminy Mycielin. Mowa o Kościele pw. Św. Wojciecha w Kościelcu Kaliskim, o którym chętnie opowiadał Ksiądz Wikariusz Jakub Małolepszy. Powstanie świątyni datuje się na I połowę XVII wieku. We wnętrzu kościoła są cztery rokokowe ołtarze z połowy XVIII wieku oraz XVII-wieczny obraz Św. Józefa, znajdujący się w ołtarzu głównym. Historie głoszą, że na obrazie pod srebrną sukienką znajdują się ślady palców wypalonych ogniem, pochodzące z 1733 roku. Ponoć wtedy, ukazał się duch zmarłego dziedzica i właściciela sąsiednich Petryk - Tarnowskiego, który zażądał modlitwy. Duch dla udowodnienia istnienia czyśca, zostawił na obrazie dwa znaki.

Z Kościoła pw. Św. Wojciecha w Kościelcu Kaliskim cykliści przenieśli się do Zbierska. W tej miejscowości można było zwiedzić wnętrza wyjątkowej świątyni - Kościoła pw. św. Urszuli. Pierwsze wzmianki o tej budowli pochodzą z XV wieku. Obecnie istniejący kościół powstawał natomiast dwuetapowo. W 1759 roku zbudowano drewnianą nawę, a w 1879 roku dobudowano do niej murowane prezbiterium. Obok budynku kościelnego znajduje się również charakterystyczna, drewniana dzwonnica. W środku natomiast umieszczony jest pochodzący z 1760 roku ołtarz główny, w którym znajduje się obraz Matki

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

Boskiej z Dzieciątkiem. Po zapoznaniu się z wnętrzami świątyni, cykliści chętnie skorzystali z ciepłego posiłku zapewnionego przez Fundację "Z godnością", która wraz z Powiatem Kaliskim organizowała III Rajd Rowerowy Szlakiem Kościołów Drewnianych. Zwieńczeniem wizyty w Zbiersku było uroczyste wręczenie certyfikatów ukończenia rajdu oraz pamiątkowych odznak.

Ostatnim punktem Rajdu, był Kościół pw. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Lipem, który został wybudowany w 1753 roku. Kościół charakteryzuje się drewnianą, jednonawową konstrukcją zrębową, z dwukalenicowym dachem pokrytym blachą. Do kościoła przylega murowana zakrystia i neogotycka kaplica. Kościół wyróżniają również: rokokowy ołtarz główny z II poł. XVIII w. z obrazem Wniebowzięcia NMP w otoczeniu rzeźb św. św. Piotra i Pawła oraz aniołów, dwa ołtarze boczne, lewy z obrazem patrona parafii św. Stanisława Biskupa i prawy z obrazem Przemienienia Pańskiego z końca XIX w. Na zewnątrz znajduje się także dzwonnica drewniana z drugiej połowy XVIII wieku. Wizyta w Kościele pw. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Lipem miała wyjątkowy wymiar. Okazało się bowiem, że przyjazd cyklistów zbiegł się w czasie z ceremonią ślubną, co sprawiło, że uczestnicy mogli zaśpiewać nowożeńcom gromkie "sto lat" i złożyć moc serdecznych życzeń. Dzięki temu, podróż szlakiem kościołów zakończyła się zupełnie nieoczekiwanie, ale jakże symbolicznie i radośnie.

Info: Michał Marszałkowski